

Protokół posiedzenia nr 90/2023

Komisja Gospodarki Komunalnej RM

w dniu 6 listopada 2023 r., Ratusz, od godz. 16.00 do 17.40

Skład komisji - 8 radnych zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, obecnych 7 członków – lista obecności stanowi **zał. nr 1** do protokołu.

Nieobecny:

Radny Edward Mitros

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Ryszard Niedziółka
- Sekretarz Miasta – Halina Kuriata
- Skarbnik Miasta – Kamila Wybraniec
- Radca prawny Agnieszka Jakubowska

Ad. pkt 1.

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Komisja Gospodarki Komunalnej Wioletta Czech, która powitała zebranych i stwierdziła prawomocność obrad.

Jednocześnie poinformowała, że z uwagi na fakt, iż komisje odbywają wspólne posiedzenie, wskazano na Przewodniczącą obrad dzisiejszego posiedzenia radną Marzenę Gajek, jednocześnie Przewodniczącą Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Rady Miejskiej.

Ad. pkt 2.

Następnie przystąpiono do przyjęcia poniższego porządku obrad.

- 1. Otwarcie posiedzenia.**
- 2. Przyjęcie porządku obrad.**
- 3.** Informacja o stanie sprawy dotyczącej roszczeń przedszkola „Mały Prymusik” w związku z wyznaczonym na dzień 9 listopada 2023r. terminem zakończenia przedmiotowego postępowania.
- 4. Informacje, zapytania i wolne wnioski.**
- 5. Zamknięcie posiedzenia.**

Porządek obrad Komisje przyjęły jednogłośnie.

Ad pkt 3.

Informacja o stanie sprawy dotyczącej roszczeń przedszkola „Mały Prymusik” w związku z wyznaczonym na dzień 9 listopada 2023r. terminem zakończenia przedmiotowego postępowania.

Burmistrz Miasta Ryszard Niedziółka przedstawił raport o stanie spraw sądowych na dzień 17.10.2023 r. (zał. nr 2 do protokołu). Poinformował, iż w przypadku 3 przedszkoli 2 marca 2020 r. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie zapadły wyroki oddalające powództwo. Dotyczyło to Niepublicznego Przedszkola „ Mały Prymusik”, Przedszkola „ Krasnal”, oraz Niepublicznego Przedszkola „ Puchatek”. Wyroki zapadły przed Sądem Okręgowym w Olsztynie. Od wszystkich wyroków powódki odwołały się, a Sąd Apelacyjny w Białymstoku

uchylił wyroki Sądu Okręgowego w Olsztynie, wskazując wyraźnie na jakiej podstawie prawnej powinny być one podejmowane. Sprawy te wróciły do Sądu Okręgowego w Olsztynie. 10 października br. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie toczyły się dwie sprawy dotyczące Przedszkola „Mały Prymusik” oraz Przedszkola „Puchatek”.

W przypadku Przedszkola „Puchatek”:

- w związku z przedstawieniem nowych dowodów został wyznaczony nowy termin na 23 stycznia 2024 r.

W przypadku Przedszkola „Mały Prymusik”:

- Sąd, przy naszym wniosku o to by rozłożyć to na 10 rat i ewentualnym wyroku zasądającym należność główną i odsetki, ogłosił, że wyrok ostateczny zapadnie 31 października br.. Sąd zasugerował stronom zawarcie porozumienia i dał czas stronom do 27 października. Po konsultacji z obsługą prawną na temat tego co to oznacza i co możemy zrobić, przyjęliśmy, jeśli porozumienie będzie możliwe, proponujemy dla Pani prowadzącej: połowę należności głównej, rozłożonej na 5 rat. Okazało się, że mecenas i prowadząca Przedszkole „Mały Prymusik”, podjęli tą dyskusję i po kilku spotkaniach, wymianie informacji telefonicznej określono następujące stanowisko: z naszej strony proponowaliśmy 5 rat po 244 tys. zł. według naszej oceny wychodzących na około połowę tego co sąd może zasądzić. Z drugiej strony stanowisko mecenas i pani prowadzącej Przedszkole „Mały Prymusik” to było 300 tys. zł. rozłożonych na 5 rat. W związku z tym, że jest to sytuacja korzystna finansowo w odmienieniu do ewentualnego zasądzenia całej kwoty i tego, że w pierwszej racie zawsze się płaci całość odsetek i pierwszą ratę - czyli dużą kwotę, i że ta kwota jest sporo niższa od kwoty oczekiwanej przez powódkę, postanowiliśmy, że dalej nie będziemy negocjować, bo to są duże pieniądze, duża odpowiedzialność i poprosimy sąd o wydłużenie terminu na ostateczny wyrok. Sąd dał nam czas od 9 listopada chyba do 9 listopada br. do godziny 8.00. Oczywiście jeśli strony zawrą porozumienie jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że sąd na nie przystanie, a pierwsza rata będzie płatna jeszcze w tym roku, reszta kwoty zostanie uzgodniona i rozłożona na 5 lat, czyli tegoroczna rata plus 4 raty do zapłacenia. Druga strona tej konstrukcji jest taka, że jeśli nie zawrzemy porozumienia, to sąd może wydać wyrok i pozostanie apelacja. Jednak w tej kwestii oddaję głos Pani mecenas Agnieszce Jakubowskiej.

Mecenas Agnieszka Jakubowska poinformowała, o kwestiach prawnych, dotyczących rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku: w marcu zapadł wyrok oddalający powództwo, po czym Sąd Apelacyjny przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i w tej konkretnej sprawie uzasadnił sprawę bardzo prosto, odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z lipca 2020 roku, wskazał bezpośrednio, że Sąd Najwyższy doszedł do słusznego wniosku, że zasadne jest zakwalifikowanie niewypłaconej kwoty dotacji jako szkody samoistnej czyli takiej, która powstała przez sam fakt niewypłacenia dotacji w należytej wysokości co oznacza, że podmiot dochodzący roszczeń z tego tytułu nie musi wykazywać żadnego uszczerbku w swoim majątku wystarczy, że udowodni, że kwota przyznanej dotacji została zaniżona. Wskazał tutaj również, że jedyną możliwością zwolnienia się z odpowiedzialności przez Gminę jest wykazanie, że kwota dotacji nie została wydatkowana należycie i podlegałaby zwrotowi tzw. swoista przyczyna rezerwowa, co na obecnym etapie moim zdaniem jest niemożliwe. Ani jedna złotówka nie była zakwestionowana wówczas nie prowadzono kontroli przedszkoli, nie kwestionowano wydatków ponoszonych przez Powódkę, nie jest możliwe udowodnienie w 2023 roku okoliczności, które zaistniały lat temu 10.

Chciałabym zwrócić uwagę, że zgodnie z kodeksem postępowania cywilnego - art. 386, ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu wyroku Sądu Drugiej Instancji wiąże zarówno ten sąd, który ponownie rozpoznaje sprawę jak i Sąd Apelacyjny, który będzie rozpoznawał apelację od niniejszej sprawy. W tym konkretnym postępowaniu nie mamy szansy na to, żeby Sąd Apelacyjny mimo, że zmieniło się orzecznictwo, tzn. są orzeczenia, które mówią, że należy wykazywać szkodę są również takie, które dalej twierdzą, że nadal samo niewypłacenie dotacji jest już szkodą. nie ma możliwości, żeby Sąd Apelacyjny zmienił kwalifikację prawną, gdyż takie są przepisy i sąd, zarówno Okręgowy jak i Apelacyjny musi uwzględnić, że podstawą tutaj jest art. 471, że szkodą jest niewypłacenie dotacji i dlatego w tej sprawie nie jest pytanie: czy sąd zasądzi, a ile zasądzi, bo co do wyroku możemy być pewni, że sąd zasądzi kwotę na rzecz Powódki, a co do wysokości - nie mamy takiej pewności. Mamy opinię biegłej, która przedstawiła trzy warianty rozliczenia. Który wariant zostanie wybrany przez sąd, zdecyduje sąd. Jestem sądem, by wskazywać czy decydować, natomiast mamy takie podsumowania z opinii biegłych oczywiście.

Wariant pierwszy - najmniej optymistyczna kwota należności głównej w wysokość 1 704 176,08 i odsetki na dzień 1 października 2023r. wynoszą 991 677,66 zł. Kwota, którą sąd mógłby zasądzić łącznie, tj. 2 695 853,74 zł plus koszty procesu 77 000 zł., 25 000 zł. koszty zastępstwa i koszty za drugą instancję, ponieważ sprawa była już w apelacji, więc około tak 150 000zł.

Wariant drugi jest trochę niższy i wynosi 1 534 383,21 zł i od tego odsetki, które są stosunkowo mniejsze, a zasądzona kwota jaką sąd mógłby zasądzić łącznie tj. 2 426 936,54 zł. plus koszty procesu.

Trzeci wariant przedstawiony przez biegłą tj. w uzupełniającej opinii, gdzie zostały wyłączone koszty żłobka zgodnie z naszymi zastrzeżeniami, tj. 1 107 535,99 zł plus odsetki łącznie wychodzi 1 752 406, 98 zł, plus koszty procesu. Są to kwoty po których poruszamy się. Roszczenie było na 1 543 000 00 zł. plus odsetki około 600 000 zł i koszty sądowe.

Pan Burmistrz wystąpił do Państwa z prośbą o wydanie opinii, ugoda nie została jeszcze zawarta, propozycje ugodowe padły z dwóch stron, natomiast czy się gdzieś spotkamy z drugą stroną czy zdamy się na wyrok sądu należy podjąć decyzję. Pan Burmistrz taką decyzję podejmie, jednak chciałby uzyskać opinię Państwa.

Burmistrz Miasta Ryszard Niedziółka poinformował zebranych radnych, że oczywiście nie oczekuje od rady, że mnie zobowiąże do czegoś. Jeśli będzie chciała to proszę bardzo, natomiast decyzja i tak i tak jest po mojej stronie. Chciałbym tylko żeby:

- Radni wiedzieli w jakich ramach się poruszamy,
- czego roszczenia dotyczą,
- jakie są odsetki,
- jakie jest tło tej sprawy.

Każde rozstrzygnięcie ma swoje plusy i minusy. W swoim rozstrzygnięciu, gdyby sąd poszedł śladem pierwszego Przedszkola „Kluczyk”, to rozstrzygnięcie to jest co najmniej korzystne. Zależy też, którą opinie biegłej sąd uzna. Natomiast to co jest istotne - z punktu widzenia finansowego i miasta Kętrzyn, kiedy płacimy połowę oszacowanej należności w 5 ratach, bez takiej sytuacji kiedy po uprawomocnieniu wyroku (gdyby taki wyrok zapadł bez porozumienia) płacimy w pierwszej kolejności wszystkie odsetki plus pierwszą ratę. To z punktu widzenia

finansów miasta jest dla miasta pewną korzyścią. W tej chwili nie stwierdza Burmistrz, że bardzo nam zależy na porozumieniu, ale zależy to.

Powyższe dane pokazują Państwu jaka jest rozbieżność, jakie są wyliczone roszczenia i jaka jest ewentualnie kwota, która wynikała z propozycji jednej i drugiej strony. 300 tys. zł na 5 rat to jest 1,5 mln zł, a 244 tys. zł na 5 rat (to jest nasza propozycja) to jest 1 mln 220 tys. zł. Tak to wygląda. Chciałbym, żeby Państwo wiedzieli, chciałbym również by Państwo wypowiedzieli swoją opinię na ten temat. Chyba, że macie jakieś inne pomysły jeśli chodzi o stanowisko rady czy komisji.

Radna Zofia Waszkiewicz zwróciła się z pytaniem ...- jakie jest roszczenie główne przedszkoli, jaki jest wyrok sądu całościowo, jak negocjację kwotowo przebiegają, jakie są propozycję i te trzy warianty biegłych, które z tych kwot...- czy ze wspólnego porozumienia - do które nie doszło jeszcze, która z opinii biegłych jest bardziej korzystna dla miasta pod względem finansowym. Ja w tej chwili za bardzo nie rozumiem. Tyle padło tu cyfr, padło trochę terminów prawnych i tak naprawdę dotyczy to przedszkola, jakiej kwoty, jaki jest wyrok sądu, jak przebiegły negocjację i te trzy warianty biegłego, które przy tych propozycjach, których sąd przyjmie. Proszę o krótkie podsumowanie jeszcze raz.

Radna Marzena Gajek zwróciła się z pytaniem...- z tego co zrozumiałam wyrok, który zapadł jest jakby nieodwołany on zapadnie nie będzie można nic zmienić...- nie będzie można zmienić kwalifikacji prawnej. Rozumiem, że zapłacimy i teraz mamy trzy kwoty do zapłacenia, które prawdopodobnie, którąś sąd wybierze, jeśli wybierze ja zrozumiałam, że może to być te 2800, to ja dopytuje w takim razie jaki jest cel przedszkola, bo tu żadna kwota...- ostatnia jest milion siedemset, jaki jest cel, aby zejść, aż tak dużo i jak to przebiega z tą negocjacją? Jaki jest cel, jest przedszkola, że oni chcą od nas milion dwieście. Kto wystąpił? Czy jest z ich strony jakaś inicjatywa, że my proponujemy milion dwieście, kiedy przedszkole może zarobić dwa osiemset, albo dwa czterysta.

Burmistrz Miasta Ryszard Niedziółka w odpowiedzi poinformował, iż „też zadawaliśmy sobie te pytanie. Nam ani przedszkole, ani prowadząca ani ich pełnomocnik nie powiedzieli o co chodzi i powiem szczerze, było lekkie zaskoczenia. Natomiast trzeba pamiętać o tym, że te roszczenia zostały zgłoszone w 2019 roku. Czyli to już 4 lata bez żadnych pieniędzy. Prawnicy i pani prowadzące poruszają się w tych zagadnieniach przez 4 lata, myślę, że to jest jeden z elementów, bo jeśli jest porozumienie płacimy pierwszą kwotę do końca roku. Pewnie około miesiąca i są pierwsze pieniądze i mamy 5 rat, natomiast jeśli nie ma porozumienia to sprawa najprawdopodobniej wraca do Sądu Apelacyjnego lub nie. Zobaczymy. Natomiast trzeba to oszacować, bo są to jak wiadomo po pierwszej sprawie, są to koszty. My występujemy o uzasadnienie, uzasadnienie otrzymujemy za około miesiąc, może dwa, a potem występujemy z apelacją i z wnioskiem o zwolnienie od kosztów apelacji. Mamy przykład Przedszkola „Puchatek” gdzie wyrok zapadł w marcu tego roku. Wystąpiliśmy o uzasadnienie, złożona jest apelacja i wniosek o zwolnienie z kosztów. To nastąpiło w maju br. Do dziś nie jest ta sprawa przydzielona sędziemu. Jednym z elementów tego, że to przedszkole postanowiło rozmawiać jest to, że następny okres w którym mogą oczekiwać na dalsze niepłacenie z naszej strony to może być blisko roku. To jest jeden z elementów. Tak się wydaje w tym przypadku. Innych nie znam”.

Pani Mecenas Agnieszka Jakubowska poinformowała, iż...- „może być jeszcze jedna kwestia naszego wniosku rozłożenia na raty, bo sąd zgodnie z przepisami może nam

maksymalnie na 10 lat rozłożyć roszczenie. Należność główną oczywiście, bez odsetek. W związku z tym wiemy, że inflacja jest (niby się zmniejsza jednak jest), może to być taka ich intencja. Rozmowy ugodowe są prowadzone tak naprawdę na życzenie sędziego, na jego sugestię”.

Burmistrz Miasta Ryszard Niedziółka powiedział, że... „Jeśli jest porozumienie, to w tym roku płacimy 244 tys. zł i w przyszłym roku mniej więcej to samo. Jeśli nie ma porozumienia to najprawdopodobniej we wrześniu czy październiku - płacimy 1 mln 50 tys. zł - jeśli weźmiemy pod uwagę ten średni wariant, nie ten najdroższy i nie ten najtańszy. Pierwsza kwota, którą będziemy musieli zapłacić jako miasto to jest płacimy 1 mln 50 tys. zł plus najprawdopodobniej 1/10 należności głównej”.

Radna Marzena Gajek zwróciła się z prośbą do Pani mecenas Agnieszki Jakubowskiej o uzupełnienia odpowiedzi dla radnej Zofii Waszkiewicz.

Mecenas Agnieszka Jakubowska powiedziała, że ...- „zacznę od tego jaką kwotę dochodzi powódka. Pozwała gminę o kwotę 1 543 961, 00 zł z odsetkami od 2016 roku. Pozew został złożony w 2019 r., zgodnie z przepisami może dochodzić odsetek za 3 lata wstecz. Wyliczyłam te odsetki na dzień 31 października br. tj. kwota 606 612,00 zł więc łącznie kwota powództwa tj. 2 150 574 zł. oprócz tego są jeszcze koszty procesu czyli koszty wpisu sądowego 77 199,00 zł., koszty zastępstwa procesowego 25 000 zł, koszty za drugą instancję około 90 000 zł., (tam są trochę niższe koszty zastępstwa), koszty wpisu sądowego od apelacji jest 2350 zł. – to jest powództwo. Sąd będzie kierował się opinią biegłej sądowej, ponieważ dla niego jest to dowód w sprawie, a nie tutaj wyliczenia pani powódki. Zgodnie ze wskazaniem sądu biegła wyliczyła trzy warianty. W pierwszym wariantcie jest to należność, która wynika z wszystkich jak by punktów budżetu, które były kosztem przedszkola. W tym wariantcie należność główna została wyliczona na 1 704 176,08 zł. po doliczeniu odsetek tj. 2 695 853,74 zł. plus koszty sądowe, o których wcześniej mówiłam. W drugim wariantcie biegła pomniejszyła kwotę należności głównej o rachunek bieżący, bo takie też były wskazania sądu, żeby wyliczyć w dwóch wariantach, ponieważ my kwestionowaliśmy, że ten rachunek bieżący nie powinien być wyliczony do kosztów prowadzenia przedszkola. W tym wariantcie jest to mniejsza kwota 1 534 383,21 zł. plus odsetki to już samodzielnie policzyliśmy daje nam należność 2 426 936,54 zł. Opinię za każdym razem kwestionujemy w związku z tym w trzecim wariantcie biegła policzyła koszty prowadzenia przedszkola bez kosztów żłobka i wyliczyła tą kwotę na 1 107 535,99 zł. plus odsetki łącznie daje to 1 780 618,00 zł.

Radny Zbigniew Nowak poinformował, iż...- sąd proponuje zawarcie ugody, obie strony chcą tą ugodę zawrzeć, no bo tu będzie zależało od strony jak by ugađujących się, mający taki zamiar. Chcę tutaj powiedzieć to co Pani przewodnicząca pytała, dlaczego Przedszkole „Mały Prymusik”, a właściwie dyrektorka prowadząca, chce mniejszą kwotę skoro może dostać większą kwotę nie prowadząc żadnych negocjacji. No bo tak by to wynikało. Otóż, ja tak śledząc to wszystko myślę, że ona też czuje wiatr, który może przypląć w zakresie orzecznictwa i mówi tak: „ za rok, za półtora, mogę nic nie dostać, a teraz mogę dostać” , dlatego zgadzam się z Panią mecenas, że nam tu apelacja nic nie pomoże, nam tylko kasacje mogłaby ewentualnie. A jak wiemy na bazie kilku samorządów, wszyscy, którzy dotychczas mieli takie poważne kwoty szli droga kasacji Sąd Najwyższy, uchylał wyroki i szły z powrotem do rozpatrzenia i z tego co już sprawdziłem, dwa samorzady, które ja sprawdziłem czekają na rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego już po uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego, który przeszedł

ścieżkę apelacji, kasacji i wrócił. Nie wiem kiedy to będzie i być może jest to ten argument, że prowadząca przedszkole może się tego obawiać, przecież jej obsługa prawna też wie o tych sprawach, o których Pani mecenas mówi, których my tu wiemy, że zaczyna się to powoli zmieniać. Ja to w ogóle mówię, że przedziwna sytuacja, art. 471 kc. O ślepo, koniec, nie musi udowadniać nic i mamy do czynienia w mojej ocenie z tym. Nie dołożyła grosza, a jutro będzie milionerką w Kętrzynie, zgadzacie się Państwo? Tak to wygląda. Nic nie dołożyła, bo nie musi udowadniać. Ale czy w przewodzie sądowym Pani mecenas próbowaliście jak by narzucić taką narrację, żeby udokumentowała ile to w poszczególnych latach włożyła własnych środków, czy sąd nie bierze tego kompletnie pod uwagę i ten argument nie wchodzi? Z 417 to będzie musiała udowadniać. Tak wymiar sprawiedliwości dzisiaj jest, że możesz nie dać złotówki, a weźmiesz 1,5 mln i już.

Radna Marzena Gajek stwierdziła, że...- 1,5 mln po 5 latach, dziwne, że nie chce być milionerem od razu, bo przecież może wziąć od razu i milionerem być milion sześćset włożyć na konto.

Radny Zbigniew Nowak ...-jednak godzi się i idzie w kierunku jak by zawarcia po między podmiotami umowy, zatem czy ona nie czuje też, że zaczyna też lekki wietrzyk wiać w kierunku takim, że może za dwa lata nic nie dostać. Oczywiście gdybyśmy złożyli kasację prawda Pani mecenas, to byśmy sprawę odepchnęli na co najmniej dwa lata.

Mecenas Agnieszka Jakubowska powiedziała, że...- „odepchnęlibyśmy, ale też nie mamy pewności czy sąd przyjmie kasację. Kasację są wyjątkowo przyjmowane, nie od wszystkich spraw, których przedszkola odwoływały się, mam pogląd wiem też ile jest postanowień, których sąd pisze...- „nie przyjmuje do rozpoznania” Sąd Najwyższy, już wielokrotnie na ten temat się wypowiadał i przywołuje 20 orzeczeń. Nie przyjmuje wszystkich kasacji. Ponosimy wówczas 50 % kosztów”.

Radny Zbigniew Nowak ...- ja bym powiem szczerze, ja bym ryzykował, na kasację. Nie zgodzę się by skarb miasta oddać komuś kto złotówki nie dołożył, a chce miliony. Nie godzę się. Można się z moim trybem rozumowania nie zgadzać, ale wnosząc kasację i zakładając hipotetycznie, jak by sąd przyjął na dwa lata odstawiam sprawę, bo to taka ścieżka pilna, jak widzimy w sprawie „Puchatka”, nie jest. Jak bym odstawił, to nie wiem czy to orzecznictwo nie pójdzie w kierunku 417. Nie ma takiej pewności ale można rozważać to Pani mecenas czy nie? Dlaczego nie?

Mecenas Agnieszka Jakubowska poinformowała, że ...- „dlatego nie, gdyż wyroki, które były wydawane teraz, ostatnio na art. 417, są wyrokami wydawanymi przez tzw. Sędziów Neo-KRS., czyli sędziów, którzy są krótko w Sądzie Najwyższym, nie mają takiego bogatego doświadczenia i linii orzeczniczej. Wcześniejsza linia orzecznicza tak naprawdę to dwa wyroki na art. 417. Rozmawiamy o dwóch wyrokach. Wcześniejsze i kolejne wyroki, które ja śledzę na bieżąco są też na art. 471 i sąd je powołuje nadal. Odwołuje się do wyroku Sądu Najwyższego z 2020 r.

Radny Zbigniew Nowak zwrócił się z prośbą o sygnaturę Sądu Apelacyjnego w sprawie „Małego Prymusika”.

Mecenas Agnieszka Jakubowska poinformowała, że sygn. sprawy I ACA 335/20., wyrok również może udostępnić. Tylko w tej sprawie jest taki jednoznaczny wyrok. W dwóch pozostałych czyli „Krasnal” i „Słoneczko”, wyroki i uzasadnienia nie są tak jednoznaczne. Nadal tam oczywiście sąd wskazuje art.471, ale daje też pewną możliwość nam udowodnienia

jeszcze innych okoliczności. Dlatego tamte sprawy jeszcze się toczą i sąd przyjął nasze kolejne wnioski dowodowe – wniosek o uzupełniającą opinię, wskazując jeszcze inne aspekty. Dlatego tamte wyroki mamy nadzieję, że będą się różniły.

Radny Zbigniew Nowak ..- Pani mecenas, a jakie jest stanowiska sprecyzowanego drugiej strony? Nie ma jeszcze co do zawarcia ugody? Jest, chcą ugody tylko jeszcze kwestia wariantu. Mecenas Agnieszka Jakubowska poinformowała, że ta jeden milion pięćset z ich strony jest propozycja.

Radny Zbigniew Nowak ...- jeśli się porozumiecie to sąd wyrazi akceptację? Jak już strony się dogadają.

Radna Marzena Gajek chciała się dopytać sprawie kolejnych przedszkoli...- może być zmiana, że sąd przyjmuje jeszcze dodatkowe argumenty i że może być nie 471?

Mecenas Agnieszka Jakubowska...- 471 będzie na pewno, ale daje możliwość weryfikowania wysokości roszczenia jeszcze. We wszystkich trzech na składane nasze wnioski we wszystkich sprawach wróciły do ponownego Sąd Apelacyjny powołał się na wyroki.

Burmistrz Miasta Ryszard Niedziółka poinformował, że „we wszystkich trzech sprawach Sąd Okręgowy w Olsztynie w pierwszej instancji oddalił roszczenia. One poszły do Sądu Apelacyjnego i wróciły tak jak Pani to omówiła”.

Mecenas Agnieszka Jakubowska poinformowała, iż...- „wszędzie jest art. 471, tam nie ma w żadnym możliwości zmiany. Tak jak mówi Sąd Apelacyjny, nawet gdyby chciał coś zmienić, jeżeli będzie apelacja złożona, to nie może, bo jest związany wyrokiem”.

Radny Tomasz Komorowski...- ja jednej rzeczy nie do końca rozumiem. Sąd Apelacyjny jest Sądem Apelacyjnym, Sąd Kasacyjny ma możliwość cofnięcia sprawy do ponownego rozpatrzenia i uchylić wyroki. Nie rozumiem również jeszcze jednej rzeczy ..., ponieważ tutaj Pani użyła takiego słowa „Neo- KRS” i powiem szczerze albo sędzia jest niezawisły albo jest Neo- KRS. Skoro są takie sytuacje dość dyskusyjne, bo tutaj akurat jest taka sytuacja dość niespodziewana, nieoczekiwana, istnieje też taka przesłanka do bezpodstawnego wzbogacenia się, bo ktoś kto nie udowadnia jaką stratę poniósł, bo też sąd domniemywa jaką mniej więcej stratę powód mógł ponieść, nie można powiedzieć, że Sąd Kasacyjny nie odesłał sprawy do ponownego rozpoznania. Może być zmiana klasyfikacji.

Mecenas Agnieszka Jakubowska poinformowała, iż...- „postępowanie jest dwuinstancyjne. Pierwsza instancja to jest Sąd Okręgowy w tym przypadku akurat, ponieważ jest kwota przekraczająca 70 000 zł., druga instancja to Sąd Apelacyjny. Kasacja i rozpoznanie sprawy przez Sąd Najwyższy, jest sytuacją wyjątkową tzn. Sąd przyjmie sprawę albo nie. Sąd Najwyższy przyjmuje sprawę wówczas kiedy istnieje zagadnienie prawne, które nie zostało wyjaśnione, albo kiedy nastąpiły naruszenie postępowania. Wtedy sąd przyjmuje, natomiast nie każdą kasację sąd przyjmuje, nie od każdego wyroku sąd przyjmuje Sąd Najwyższy, może nie przyjąć do rozpoznania kasacji na to nie ma skargi żadnej. Oczywiście, jeżeli przyjmie, jeżeli założymy, że wyrok będzie niekorzystny, jeżeli sąd przyjmie kasację do rozpoznania, może uchylić wyrok i może przekazać do ponownego rozpatrzenia, ale no mówię to jest sytuacja wyjątkowa i nadzwyczajna. Sąd Najwyższy nie orzeka, tylko przekazuje do ponownego rozpatrzenia”.

Radny Zbigniew Nowak poinformował, iż- prawdą jest, że sprawa by została w czasie wiele, wiele miesięcy przesunięta.

Mecenas Agnieszka Jakubowska...- „oczywiście, ale musicie też Państwo mieć na względzie, to że jeżeli, bo nie wiemy jaki będzie właśnie ostateczny wyrok, jeżeli sąd zasądzi ostatecznie kwotę, zasądzi ją z odsetkami, a odsetki rosną”.

Rady Jerzy Baranowski poinformował, iż...- proponuję wrócić do genezy całego sporu, problemu, który już od kilku lat tutaj toczy się. Wróciłbym do okresu tych lat 2009/2016 i gdyby miasto złożyło pozew w stosunku do osób prowadzących te placówki oświatowe, czy to nie byłoby wyjściem? Wina leży po tamtej stronie, niedoszacowania i zaniżenia tych kosztów prowadzenia tych placówek. My teraz borykamy się z tym problemem obecnie, a jeszcze dodatkowo możemy się spodziewać przed końcem roku, w grudniu prawdopodobnie zmiany w składzie KRS-u, Sądu Najwyższego i innych organów i to może być też powodem rozpoczęcia na nowo tych spraw. Może dla tego warto poczekać, dać na wyczekanie, a nie od razu wypłacać i sprawa już zapadnie. ...- dziękuję.

Burmistrz Miasta Ryszard Niedziółka...-, ja nie chciałbym tutaj spekulować czy nowy czy stary KRS, ponieważ puki co, jak by jedni działali przeciwko drugim tzn. jedni podważali wyroki innych. Trudno mi sobie wyobrazić, że mamy:

- wyroki podparte określonymi artykułami i prawem,
- mamy opinie biegłych odnośnie tego ile miasto płaciło ile powinno zapłacić

Trudno mi sobie wyobrazić, że ktoś raptem uchyli. Musiałaby być jakaś nadzwyczajna sytuacja, której ja w tej chwili dzisiaj nie widzę. Trzeba pamiętać jeszcze o jednej rzeczy drodzy Państwo, że niestety jeśli chodzi o skale roszczeń i zadłużenia to my jesteśmy wyjątkiem. Nie wiem czy znajdziemy chętnych, którzy będą chcieli się za nas bić bo to dotyczy jednego samorządu tak naprawdę, może dwóch najwyżej i jak by ze względu na skalę nie wiem czy będzie ktokolwiek próbował to robić, z drugiej strony sami Państwo pamiętacie, że były wystąpienia do wszystkich świętych tak naprawdę i one też nic nie dały. W przypadku Ministra Oświaty wręcz zwrócona nam uwagę, że zaniżone subwencje, dotacje dla przedszkoli to jest zły znak i Minister jest absolutnie temu przeciwny w związku z tym zwraca nam na to uwagę, że tak nie powinniśmy postępować. Chciałem posłuchać Państwa ponieważ, ja muszę podjąć decyzję za chwilę, natomiast chciałbym posłuchać i zorientować się na ile ja jeśli podejmę decyzję, że negocjujemy i dogadujemy się podpisujemy porozumienie, na ile ja narażę się pewnym osobom czy środowisku tutaj w Kętrzynie, ponieważ zawsze można w takim przypadku twierdzić, a jednak może można by inaczej. Tutaj nie ma ta, że $2 + 2 = 4$, tylko tutaj jest tak, że w tym przypadku każdego przedszkola postępowanie jest nieco inne. Według naszej oceny i Radców Prawnych jest tak, że jest bardzo prawdopodobne, że zapadnie wyrok, który na pewno będzie daleko wyższy niż to co my w tej chwili proponujemy, a czy się dogadamy to jest inna sprawa. Ja nie powiem, że ja zaakceptuję to co prowadząca przedszkole i mecenas zaproponowali. Nie na tym polegają negocjacje. Negocjacje polegają na tym, że gdzieś się spotkamy. Jeśli chodzi o to, moje stanowisko będzie dość twarde, jeśli podejmiemy negocjację. Chciałbym, aby dzisiaj przy Państwie wypracować opinię i jutro podjąć decyzję co dalej...- dziękuję bardzo”.

Radna Wioletta Czech...- jeżeli tak jak tutaj mówimy prowadząca przedszkole czuje jakiś wiatr, a może go nie czuje, a może właśnie czuje i dlatego jest taki pomysł na tę ugodę, to czemu my tego wiatru nie możemy poczuć? Ja wiem, że to tak jak Pan mówił przed chwilą Panie Burmistrzu może dwa sześćset przed nami, a teraz tylko milion pięćset. Właśnie gdyby to było tysiąc pięćset to w tą ugodę można by było iść. Żartuje oczywiście, ale właśnie niech będzie 2, ale to jest milion pięćset, a może rzeczywiście każdy dzień rodzi coś nowego, może

dobrego dla nas, skąd wiemy, że złego? Nie wiem, ale ja chcę powiedzieć jasno, że w ugode bym nie szła...- dziękuję.

Radna Marzena Gajek...- Panie Burmistrzu ja rozumiem tak, że my chronimy budżet teraz przed kwota milion sześćset ,chce Pan w ten sposób uchronić budżet, żeby to nie była taka duża kwota od razu za pół roku czy za ile, że my musimy ja zapłacić. Dzisiaj jest Pan przygotowany na wypłacenie swoim zarządzeniem, bo te środki mamy zabezpieczone gdyby doszło do ugody to Pan wypłaci i sprawę mamy pozamiataną jeszcze jedno przedszkole zostało załatwione. Tak ? gdy tego nie podejmiemy , oczywiście to Pana jest decyzja, ale gdy tego nie podejmiemy no to będziemy się z tym przedszkolem jeszcze ze dwa lata borykać? Nie wiem jak tutaj bym do tego podeszła, ale to nie jest Pani Mecenasa, jak biegły wyszacował te wszystkie wyliczenia. Czy sąd wyśrodkuje czy po prostu wybierze? Jakie jest prawdopodobieństwo, czy jest, że my możemy dostać może to być te dwa miliony osiemset.

Mecenas Agnieszka Jakubowska ...- „ja nie jestem tutaj sędzią, żeby wybierać jedną z tych kwot. Biegły ponieważ sąd widzi tutaj różne możliwości jak by rozstrzygnięcia, wydał postanowienie, żeby biegła wyliczyła kwotę niedoszacowanego roszczenia w takim wariantcie, w takim i w takim, wskazał konkretnie. Jedną z tych opcji wybierze. Na opinii biegłej podejmie decyzję.

Burmistrz Miasta Ryszard Niedziółka...- „tej kwoty jeszcze nie mam będzie trzeba dokonać pewnych przesunięć, natomiast rzeczywiście jest tak Szanowni Państwo, że ja wolę zacząć w tej chwili i przy tych warunkach, które zostały zaproponowane i gdzie mamy niedaleko do porozumienia niż czekać i tak naprawdę to my jak by unikamy takiego większego problemu dla następnej kadencji i Burmistrza i rady. My odsunęliśmy ten wyrok na ok rok dwa to nie sądzę, bo przed kasacją ciekawe czy nie będzie trzeba zapłacić. Odsunęliśmy, a tam będą odsetki i pierwsza kwota, którą trzeba zapłacić to będzie uderzenie takie pięścią w twarz. Wiadomo wszystkie odsetki plus pierwsza rata , możemy liczyć, niektórzy z nas się łudzą że można liczyć na zmianę orzecznictwa, ale ja bym był tutaj bardziej sceptyczny, musiałoby się zmienić też orzecznictwo NSA, nie tylko tutaj w sądach ale i NSA, bo cały czas sądy w tej chwili powołują się na wyrok NSA. Rok, dwa, trzy wróci to, czemu się skłaniam, prywatnie bym w tą ugode poszedł, oczywiście nie na warunkach w tej chwili strony przeciwnej, natomiast pnegocjował bym z nimi, są to pieniądze publiczne stąd to spotkanie z Państwem i przedstawienie Państwu sprawy z kilku punktów widzenia, żebyście Państwo wiedzieli o co chodzi, żebyśmy nawet jeśli nie do końca to popieramy w pewnym sensie przynajmniej rozumieli. Jeśli mamy podkładać głowę za to, żeby ugrać 56 tys. to nie jestem do końca zdecydowany. Nie wiem czy Pan mecenas i Pani prowadząca przedszkole na pewno podtrzymają propozycję ugody, gdy dojdzie już do konkretów i do podpisywania określonych dokumentów. Taka ugoda ma swoją wagę. Ja jestem za ugoda, ale nie będę za nią podkładał głowy. Oczywiście moralnie, z punktu widzenia etycznego uważam, że to się nie należy, ale prawo jest prawem i stąd nasze wystąpienie. Kiedy usłyszałem 27 października 2023r. rano od Pani Mecenas, że Pan Mecenas i Pani K. zaczęli negocjować i zaproponowali określoną kwotę, to przyjąłem to. Jednak założyłem, że musi dojść do porozumienia i wspólnego wystąpienia z takim wnioskiem do sądu i danie nam jeszcze tygodnia, żebyśmy my mogli tu porozmawiać, i żeby ta sprawa nie była tajna tylko żebyśmy o niej wiedzieli, bym ja miał takie poczucie komfortu podejmowania decyzji. Sąd po otrzymaniu dwóch wniosków z dwóch stron wyznaczył nowy termin na 9

listopada na godzinę 8.00. Ja był bym za tym, żeby zawrzeć porozumienie, ale też nie jestem na pewno na 100 % w tej chwili. Dziękuję”

Radny Daniel Sapiński...- „nie wierzę w pozytywny wyrok sądu w naszych sprawach. 1 543 601,00 zł - roszczenie Przedszkola „ Małego Prymusika”, jest wyższe niż średnia roszczeń gminnych w całym kraju, a u nas to jest najniższe roszczenie, ale też mamy najwyższe roszczenia, jesteśmy wyjątkiem i tu się zgodzę z Panem Burmistrzem. Myślę, że jesteśmy w czarnej dziurze i też padło tutaj coś takiego, że nie były kontrolowane te dotacje dlatego nie mamy linii obrony w sądzie, tak czy inaczej zapłacimy wszystkim tym przedszkolom, ale na ugodę bym nie szedł, ze względu na to... i nie uważam, że Pani, która ma te roszczenia czuje wiatr, ja myślę, że chce szybko pieniądze i to jest powód dlaczego siadają do ugody , bo czasami 300 tys. mniej, bo to tak naprawdę mniej więcej tyle wychodzi, ale będzie szybko wypłacone, a tak to się jeszcze może potoczyć rok, dwa lub trzy, dlatego skoro i tak zapłacimy i tak zapłacimy, prowadziłem procedurę do końca, co będzie to będzie myślę, że i tak mieszkańcy za to zapłacą i tak za to zapłacą, ale walczyć trzeba do końca...- Dziękuję.

Radny Zbigniew Nowak ...- ponieważ Pan Burmistrz bardzo słusznie pyta nas, więc ja odpowiem w swoim tylko i wyłącznie imieniu. Każdy z nas ma inny pogląd na sprawy. Ja stoję na takim stanowisku ...- nie prowadziłem negocjacji, podjąłbym walkę, to może wynika z tego, że tak się nie poddaje lekko więc stoczyłbym ten pojedynek. To odsunie sprawę na jakiś czas, zobaczymy, tutaj pada, że a to się zmieni tak KRS się zmieni i to wszystko tych NEO sędziów się pousuwa z czasem. To będzie proces i być może zapadną jakieś rozstrzygnięcia korzystne dla samorządów. Zauważyć trzeba, że ta pani nie dostanie Panie Danielu już, bo ona ewentualnie tak jak poprzedniczka dostanie w ratach. Sąd będzie miał na względzie sytuację finansową samorządu i też stąd nie pójdzie w kierunku ograbienia jednorazowego. Na 10 lat dostała Pani z Reja, a no dostała, dlaczego nie od razu dostała, tylko na 10 lat? Tutaj też widzę w tych propozycjach na 5 lat, a nie od razu. Nie wiemy co zrobi sąd, bo jak to sąd jest niezależny, niezawisłe ..., ja bym jednak szedł i podjął walkę. Takie jest moje zdanie...- dziękuję”

Radna Helena Szymkiewicz... „Proszę Państwa, tak obserwujemy te wszystkie takie patowe rzeczy, ale porównuje troszkę naszą sytuację do Frankiewiczów. Oni też zostali zapędzeni w kozi róg, mimo, że było wszystko zgodnie z prawem, no bo banki przecież trzymają to wszystko, tam prawników opłacają sowicie, tam wszyscy prawnicy siedzieli i te umowy ludzi podpisywali, wszystko było jasne, czytelne, a jednak to się wszystko teraz odwróciło. Ja mam w rodzinie przypadek, że właśnie osoba wygrała tę sprawę frankową i po przeliczeniu okazuje się, że już spłaciła ten kredyt jest na czysto. Tak to według tego to było na 30 lat musiałyby jeszcze te ogromne kwoty płacić dla banku. Tak jak to było na początku. Są osoby, które w ogóle nie podejmują walki, ci frankowicze mówię. Kto zaczął? Są tacy, którzy wygrali i co raz więcej ich jest, którzy mogą się zwycięstwem pochwalić, a też była sprawa nie do wygrania, bo kto dzisiaj z bankami wygra? Są to rzeczy, do których nawet nie ma myśleć, że można. Tak samo myślę, że i tutaj ta sprawa też jest takim bankiem Goliata z Dawidem walka, a jednak Dawid wygrał z Goliatem. Myślę, że może my, bo tak pomyślałam Boże to przedszkole jest bardzo małe tam jest 40 dzieci dwie grupki tylko po 20. Ta Pani nic nie inwestowała w to co wynajmuje w tych pomieszczeniach. Tam tylko odbywają się zajęcia. Rozumiem, żeby to zainwestowała wszystko, żeby to miało poziom, w którym ona pracuje.... Nie ...- tam było po prostu tylko taka mała nie powiem brzydko- przechowalnia. Nie oceniam prowadzenia

merytorycznego, ale to była jakość tego przedszkola. Tam gdzie się znajduje podejrzewam, że ta oferta chyba, że wypływa z nauczyciela, który po prostu poświęca się i tam daje się, ale to co tam warunki jakie tam są, nie dają tym dzieciom żadnych takich wielkich jakiś tam... Ta Pani za tą taką ...prowadzenie tego mini, mini przedszkolak, sama osiągnie mając 40 dzieci przez te lata, osiąga takie wielkie korzyści. Po prostu bym się nie zgodziła, bo ta już jest chciejstwo troszeczkę. No dobrze prawnicy warszawscy, którzy umieli to dobrze skomentować, ten punkt, a przecież od 2009 do 2016 nie nie działa się niezgodnie z prawem od tego zaczniemy. To co się działo z tymi dopłatami, nie działo się to niezgodnie z prawem. Przecież, to prawo myśmy tu radni uchwalali, to prawo parafkę dawała zawsze Pani Prawnik, przechodziło przez RIO, przechodziło przez Wojewodę, prawnicy parafki dawali wracało wszystko było zgodnie z prawem. Jednak myk taki prawników, którzy właściwie szukają takiego myku i komentarz odpowiedni możliwość, bo ta daje czas, który daje możliwość zgromadzenia ogromnych pieniędzy prawnicy widzieli, to nie Pani K. tylko inny widział tu pieniądze. Najpierw pieniądze widzieli tu prawnicy. Ogromne sumy dla siebie. Każda kancelaria bierze z tego 40 % chyba czy ileś tam. Więc to oni po te nasze pieniądze szli. Nie Ci co prowadzili przedszkole, żadna z tych Pań nie czuła się zagrożona kiedy prowadziła te przedszkole. Ja na Komisji Oświatowej zapraszałam te prowadzące pytaliśmy się co Panią potrzeba, co może tam miasto Wam dopomóc. Nie było żadnych problemów. Nikt nie był zwalniany, jeszcze dodatkowo robiliśmy ogródki z budżetu, żeby przedszkole miało lepsze bo to są nasze budynki, dlatego też jestem za tym żeby po prostu walczyć. Kto chce zwyciężyć proszę Państwa ten szuka sposobów i my musimy tych sposobów do zwycięstwa szukać. Kto się poddaje szuka tylko powodów do wytłumaczenia. Ja bym szukała sposobów na zwycięstwo. Burmistrz Miasta Ryszard Niedziółka ...- Pani radna Szymkiewicz otóż to co mówiłem o wyjątkowości Kętrzyna i wysokości roszczeń jak się nie ma do porównania do frankowiczów, gdzie to jest ogromna masa ludzi i rząd się tym zajął, bo jest duża masa ludzi. Tutaj tak jak mówię jeśli spojrzemy na roszczenia przedszkoli i na raporty, które są w intrenecie, one wyraźnie pokazują to co radny Sapiński powiedział, że nasze najmniejsze roszczenie ma się nijak do największego gdzie z tych raportów, które mamy w intrenecie i to jest ta sytuacja, że jednym samorządem czy dwoma to będzie trudno znaleźć kogokolwiek czy wśród polityków czy w rządzie, żeby nam pomógł i przykłady już tego jak do nas się odnoszą i jak to traktują mieliśmy i tylko tyle. Dziękuję.”

Radny Krystian Abramowicz...- moja opinia jest taka, że ugoda jest w pewnym sposobem na zaoszczędzenie pieniędzy w tej chwili. Słyszeliśmy przecież jakie kwoty może sąd zasądzić. Najniższa kwota, którą sąd zasądzi w zasadzie na pewno jest dużo wyższa od tej, którą Burmistrz może wynegocjować. Burmistrz oczywiście myślę, że ma rację. Jeśli chodzi o ugode to nie jest tak, że oni powiedzą swoją kwotę i my to przyjmujemy. Oczywiście trzeba spotkać się po środku. Państwo mówicie tu kto chce zwyciężyć ten znajdzie sposoby...- no to proszę znaleźć taki sposób. Proszę podpowiedzieć Pani Mecenasa jaki może być sposób, żeby zwyciężyć w tej chwili z tą opinią prawną, która funkcjonuje w naszym kraju. Nam nikt nie pomoże tutaj to co mówi Burmistrz, że to jest jedyny ewenement w Polsce to nikt z Sędziów ani nikt z Prawników nie stanie tutaj za nami i niestety nam w tym nie pomoże. To co powiedział wcześniej radny Baranowski właśnie chyba, że trzeba było jak gdyby pociągnąć do pewnych odpowiedzialności, ale chyba się nie da nie wiem czy to jest zgodne z prawem czy nie zgodne z prawem. Kwestia, że zasądzą nam i będziemy musieli zapłacić jest tutaj niestety

nieuniknione, a ugoda jakakolwiek pozwoli zaoszczędzić kilkaset tysięcy złotych. Kto z Państwa radnych za swoje pieniądze od tak jak to Państwo pięknie mówicie, bo żadne z Was nie poniesie kosztów nawet złotówki. Słowa można wypowiadać gładko, pięknie i miło, ale żaden z Was nie poniesie kosztów złotóweczki na to i każdy mówi trzeba walczyć do końca. Tak wszyscy poniesiemy, właśnie wszyscy mieszkańcy poniesiemy. Kwestia tego, że można zaoszczędzić pół miliona złotych i można je przeznaczyć na co innego to chyba stanowi różnicę. Moim zdaniem ugoda jest tutaj najbardziej rozsądna o ile oczywiście Pan Burmistrz podejmie taką decyzję... - dziękuje.

Przewodnicząca Marzena Gajek..- pan Burmistrz ma takie prawo podjąć decyzję tak. Ja myślę, że dzisiaj po to się spotkaliśmy, żeby każdy z radnych wyraził swoją opinię i jak widzę większość radnych jest przeciwna. Nie wiem, czy Pan Burmistrz będzie jak by też brał to pod uwagę.

Radny Tomasz Komorowski..."sprawa ta jest naprawdę skomplikowana, ponieważ jeżeli chodzi o Sędziów, Adwokatów, bo tutaj tak, pieniądze publiczne zostały, można powiedzieć wydane i teraz ani strona powodowa, ani strona pozwana nie pokusiła się o to, żeby np. dokonać kontroli. Skończył się rok budżetowy powinno być przedszkole skontrolowane pod kontem wydatkowania dotacji, dla przedszkola. Nie zostało to zrobione. Teraz jak ktoś prowadzi przedszkole i jemu wychodzi z bilansu, że dokłada 30 lub 50 tys. w skali roku na prowadzenie przedszkola to powinien się zwrócić do Burmistrza i powiedzieć proszę mi tutaj dofinansować, bo poniosłem stratę, zaciągnąłem kredyt. Tutaj takiego czegoś nie ma. Tu się stykają dwie płaszczyzny. Prawo administracyjne i prawo cywilne. Moja sugestia jest taka, jak to mówią do puki walczysz jesteś zwycięzcą, tutaj powiem szczerze tak gdzie dwóch sędziów jest tam mogą trzy wyroki zapaść. Każdy sędzia może różnie sądzić, różnie wyrok wydać, ja bym tutaj akurat się zastanowił nad tym, żeby po prostu dalej iść, może się zmienić orzecznictwo".

Radny Rafał Rypina..." myślę, że zebraliśmy się tutaj, bo Burmistrz chciał usłyszeć naszej rady, jesteśmy radnymi i mamy mu radzić. Na razie ja widzę, że jest cztery głosy za tym, żeby jednak prowadzić tą sprawę do końca i walczyć, no chyba, że Pan Tomasz również to już pięć. Jeden głos usłyszałem, który jest za tym, żeby ta ugodę podejmować to ja się dołączę do tego głosu i proszę to zaprotokołować, że trzeba sprawę prowadzić do końca, wyczerpać wszystkie tryby, żeby nie było tak jak teraz gdzieś w przestrzeni medialnej słysząc, że komuś coś potrzebne na jakąś kampanię, następna kampania się zbliża. Ja nawet apeluję do Pana Burmistrza, żeby zdjąć z siebie takie odium i niedomówień jakichkolwiek po prostu sądzić się do końca i będzie Pan naprawdę miał spokojną i czystą głowę, nikt Panu niczego nie zarzuci, a tak będzie pełno niedomówień i jakiś tam dziwnych plotek i fantazji niektórych ludzi, wobec tego ja apeluję do Pana Burmistrza, żeby wyczerpać całą ścieżkę, bo i tak i tak my za to zapłacimy wszyscy razem, a płaciliśmy już raz bo moje dzieci akurat w tym okresie chodziły do przedszkola i wiem ile płaciłem za przedszkola, a ile płacą teraz, gdzie już czasy się zmieniły, a o wiele mniej się płaci niż ja w tamtych czasach płaciłem, więc ja już za to zapłaciłem i podejrzewam, że zapłacę kolejny raz.

Przewodnicząca Marzena Gajek.. „Pan Burmistrz zebrał nas tutaj by usłyszeć nasze zdanie, więc myślę, że przy podejmowaniu decyzji weźmie pod uwagę nasze zdanie. Panie Burmistrzu, proszę się nie martwić o następnego Burmistrza, bo to już wie pan, chyba, że Pan planuje następne i chce Pan to szybciej mieć z głowy, ale ja bym też w innym kierunku poszła. Dziękuje”.

Radny Zbigniew Nowak... „O podjęciu decyzji myślę, że Pan nas powiadomi?

Burmistrz Miasta Ryszard Niedziółka...”Oczywiście, że powiadomię. Myśmy się nie zebrali tutaj, żebym ja sobie posłuchał dyskusji itd. Ja chciałem wysłuchać Waszej opinii i ja nie będę stał za porozumieniem do końca, ponieważ nie uważam na 100 %, że porozumienie jest korzystne. Natomiast z różnych względów, również tych, które Pan Przewodniczący Rady przywołał, wydaje mi się, że nie będę szukał stanowiska, które będzie w kontrze do większości radnych. Rzeczywiście jest tak, że ja nie szykuję jakiegoś łatwego życia mojemu następcy, ale chodzi mi o coś innego. Moim zdaniem finansowo byłoby to korzystne, prywatnie bym tak zrobił, natomiast też jest pewien % , że może się coś zmienić, że będzie coś nowego i tyle. Na pewno jutro taką decyzję podejmę, bo musimy przedstawić decyzję sądziemu. Jeśli podejmiemy decyzję, że nie idziemy w porozumienie, to nawet wycofam naszą ofertę. Jeśli biorąc pod uwagę głosy Państwa, którzy wolicie to odsunąć w czasie i ewentualnie będziemy się martwić za rok. Kwestia jest tylko czy tak, czy nie, a znalezienie później elementów, które mogą obniżyć te roszczenia będzie mało możliwe. Ja podejmę decyzję. Pewnie jutro, ona zostanie w środę przekazana do sądu, a w czwartek ok. godziny 8.00 będzie rozprawa, która zadecyduje co dalej i pewnie będzie wyrok”.

Radny Zbigniew Nowak...”Przede wszystkim musimy, też być świadomi proszę Państwa, że Burmistrz podejmując decyzję w sprawie ugody lub nie posiłkuje się na dzień dzisiejszym tym co my o tym sądzymy, bo mamy różne sądy, tylko musi tak sobie wyobrażać, musi działać w oparciu o opinię prawną. To jest podstawa do negocjacji i zawarcia umowy, nie to co radni sądzą tylko to co wynika, z opinii co doradzają pełnomocnicy procesowi”.

Burmistrz Miasta Ryszard Niedziółka...”tak do końca się nie zgadzam z tym, bo ja nie po to poprosiłem Was o spotkanie, żebym powiedział, że Państwa opinia jest dla mnie mało znacząca”.

Mecenas Agnieszka Jakubowska...”Szanowni Państwo, ja miałabym do Państwa jeszcze jeden apel, żeby te informacje, które tu były przekazane, ta dyskusja, żeby nie pojawiły się w przestrzeni publicznej, przynajmniej do czwartku. Ponieważ musimy mieć świadomość, że druga strona jest czujna, też czyta, też zagląda w różne informacje, byłoby dobrze by do wyroku zachować w tajemnicy tą dyskusję”.

Radny Czesław Ćwik...”odnosząc się do informacji, którą pani Mecenas mówiła to przecież będzie protokół z tego i kolejne przedszkola, które już jak by czekają, będą mogły przeczytać więc to jest nie ten kierunek. Gdyby ktoś z powodów chciał przyjść, to mógłby tu usiąść i tego posłuchać. Mam również pytanie do Pana Burmistrza odnośnie tego co Pan Burmistrz powiedział, ponieważ rozmawiamy o „Małym Prymusiku” tak na tą chwilę i Pan Burmistrz wyraził się, że gdyby miał prywatnie decydować to by szedł na ugodę. Czy ta opinia dotyczy także innych przyszłych przedszkoli, m.in. Krasnal itd. Czy pana opinia jest taka, że w przypadku innych przedszkoli też trzeba siadać do stołu i negocjować i zawierać ugodę?...-dziękuję”.

Burmistrz Miasta Ryszard Niedziółka.. ”Tak jak Panie Mecenas mówią i często my powtarzamy, tutaj każda sprawa jest trochę inna. Każdą sprawę trzeba traktować indywidualnie. Na dzień dzisiejszy w pozostałych sprawach nie jestem w stanie powiedzieć, czy pójdziemy w ugodę czy nie. Wszystko zależy od tego, że inną sprawą od sprawy Słoneczka, czy Małego Prymusika jest np. sprawa przedszkola Krasnal”.

Mecenas Agnieszka Jakubowska....”Sprawy te różnią się orzeczeniem Sądu Apelacyjnego tak jak na początku mówiłam. W tym przypadku orzeczenie jest bardzo jednoznaczne, w przypadku Krasnala i Słoneczka sąd dopuścił nowe uzupełniające opinię na nasz wniosek opierając się na orzecznictwie i na wskazaniach Sądu Apelacyjnego. To orzeczenie jest bardzo rygorystyczne, pozostałe różnią się i tych możliwości szukamy i dlatego w tej sprawie sąd wyda wyrok już jak, by zamknąć rozprawę, a sędzia, który sędzi sprawę Słoneczka dopuścił na inne okoliczności jeszcze opinię uzupełniającą. W sprawie Małego Prymusika nie dopuścił. Kwestia jest orzecznictwa, orzeczenia Sądu Apelacyjnego i uzasadnienia w Sądzie Apelacyjnym”.

Ad. pkt 4. Informacje, zapytania, wolne wnioski.

Radny Dariusz Duczek zwrócił się z wnioskiem o:

1. Oświetlenia świątecznego, chciałby znać szczegóły rozstrzygnięcia tej sondy online w internecie, co z tym oświetleniem świątecznym, co z choinką, w jakim kierunku idziemy kiedy wystartujemy, czy rozstrzygnięto konkurs na zakup, czy rozstrzygnięto konkurs na uruchomienie tego oświetlenia ? Bardzo proszę o podanie szczegółów.
2. Jak jesteśmy przygotowani do zimy i jak są przygotowane nasze spółki w zakresie zimowego utrzymania naszych ulic, jak jest ze sprzętem czy będą gotowi, kiedy śnieg spadnie o godzinie 18:00 jakiegoś dnia ?
3. Jakie jest zabezpieczenie opału na zimę przez spółkę KOMEK, czy mamy wystarczającą ilość opału bez dodatkowego zakupu, czy będziemy musieli dokupować na wolnym rynku po dwukrotnej wyższej cenie, bo wiem, że spółka zarząd spółki już próbował czy nawet chciałby skalkulować cenę za to ogrzewanie w sposób nie co inny niż dotychczas?
4. Jest informacja, o tym, że z Polskiego Ładu zakwalifikowano nasze dwie ulice do realizacji z 95% dofinansowaniem czyli ul. Asnyka blisko 2 mln i ulicy Wileńskiej również blisko 8 mln. Chciałby zapytać o szczegóły realizacji tego zadania, harmonogram realizacji prac na jakim jesteśmy w tej chwili etapie kiedy będziemy mogli się cieszyć nowymi zrealizowanymi zadaniami.

Radna Zofia Waszkiewicz – wnioskuje o zwiększenie patroli policji w mieście Kętrzyn w okolicy sklepów „Żabka”, szczególnie w godzinach wieczornych z uwzględnieniem sklepów Żabka zlokalizowanych wzdłuż ul. Sikorskiego. Miejsca te stają się niebezpieczne z uwagi na zbierających się tam kilkunastoosobowych grup młodzieży, która wszczyna kłótnie, zamieszki, czym zakłócają porządek społeczny i stają się uporczywe dla mieszkańców jak i przechodniów.

Radna Marzena Gajek – zadała pytanie w sprawie komunikacji miejskiej:

Które ulice wyłączone są z przejazdu linii kursów autobusów w wolne soboty i dlaczego?

Ad pkt 5. Wobec omówienia porządku obrad Przewodnicząca zamknęła posiedzenie

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała: Joanna Golińska (-)

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Kętrzynie
Przewodnicząca Komisji
Gospodarki Komunalnej
(-) **Wioletta Czech**